Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 295

Minister Wyszyński przedstawia w ONZ
program utrwalenia pokoju
Debata w Komisji Politycznej nad radziecką deklaracją w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa wojny

NOWY JORK (PAP). — Na rannym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 23 października postanowiono po krótkiej dyskusji, że w czwartym punkcie porządku dziennego rozpatrzona będzie sprawa obowiązków państw w wypadku rozpoczęcia działań wojennych, jak również sprawa utworzenia „stałej komisji dobrych usług".

Z kolei Komitet przeszedł do trzeciego punktu porządku dziennego, w myśl propozycji delegacji **ZSRR, „DEKLARACJI W SPRAWIE USUNIĘCIA GROŹBY NOWEJ WOJNY ORAZ UTRWALENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW".**

Propozycje te uzasadniał szef delegacji radzieckiej **minister Wyszyński**, którego przemówienie zajęło całe posiedzenie poranne i wysłuchane zostało z jak największą uwagą.

Na początku swej mowy minister Wyszyński przypomniał, że **20 września br. delegacja radziecka przedstawiła Ogólnemu Zgromadzeniu swe propozycje, zmierzające do usunięcia groźby nowej wojny oraz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.** Podczas dyskusji na Ogólnym Zgromadzeniu delegacja ZSRR sprecyzowała zasadnicze motywy, które skłoniły rząd radziecki do złożenia na V sesji Ogólnego Zgromadzenia projektu tej deklaracji.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że przyjęcie takiej deklaracji nabiera szczególnego znaczenia w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy pożoga wojenna objęła Koreę i inne kraje Dalekiego Wschodu, kiedy nie ustają intrygi podżegaczy do nowej wojny, zagrażające interesom całej ludzkości. Z drugiej strony — oświadczył mówca — milionowe rzesze ludzi pracy z niebywałą siłą **wznoszą potężny głos protestu przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, domagając się od rządów swoich krajów podjęcia stanowczych i konsekwentnych kroków w celu utrwalenia pokoju, usunięcia groźby nowej wojny, zapewnienia bezpieczeństwa narodów.**

Minister Wyszyński stwierdził, że **propozycje złożone przez delegację ZSRR zmierzają do urzeczywistnienia celów i zasad ONZ**, ustalonych w Karcie. **Idea walki o pokój** — oświadczył mówca — przewija się czerwoną nicią poprzez cały projekt deklaracji. We wstępie do deklaracji podkreśla się, że obecne wydarzenia w Korei i w innych częściach świata strefy Pacyfiku potwierdzają znów dobitnie wyjątkową ważność i aktualność, pod kątem widzenia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów, wspólnych pokojowych wysiłków pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego.

Związek Radziecki, mimo wielu przeszkód stojących na drodze do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, kroczy wytrwale tą drogą, żywiąc głębokie przekonanie, że odpowiada to w pełni nadziejom i pragnieniom narodu radzieckiego i wszystkich innych miłujących pokój narodów, odpowiada interesom całej ludzkości.

Następnie minister Wyszyński przypomniał zasady polityki zagranicznej ZSRR, wykazując, że **cała ta polityka zawsze nacechowana była troską o pokój.** Mówca przytoczył liczne fakty i dokumenty z dziejów Państwa Rad, świadczące o tym, że **rząd radziecki niezmiennie i konsekwentnie walczył o pokój. Radziecka polityka zagraniczna niezachwianie dąży do zrealizowania celów, odpowiadających podstawowym interesom narodów pokój miłujących.**

Szef delegacji radzieckiej zacytował wypowiedzi Generalissimusa Stalina na temat polityki zagranicznej ZSRR i dążeń ZSRR do współpracy z państwami należącymi do innego systemu społecznego. Przytoczył on słowa, jakie wypowiedział Generalissimus Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą w 1927 r. oraz odpowiedzi Generalissimusa Stalina udzielone A. Werthowi i E. Rooseveltowi w 1946 r. jak również Kingsbury Smithowi.

Następnie szef delegacji radzieckiej przytoczył fakty demaskujące agresywny, imperialistyczny charakter polityki zagranicznej USA i Anglii, których rządy stosują politykę siły, realizowaną za pomocą nacisku i dyktatu, popieraną takimi argumentami jak armia, flota wojenna i siły lotnicze. Minister Wyszyński stwierdził też na podstawie przekonywających faktów, że u dyplomatów tych krajów istnieje rozbieżność między słowami a czynami. Zwrócił on uwagę **na pogwałcenie przez USA zobowiązań międzynarodowych a w szczególności układów zawartych w Jałcie i Poczdamie.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Rząd Polski wzywa Episkopat
do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych

WARSZAWA (PAP). — Urząd do Spraw Wyznań przesłał w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu — ks. biskupa Z. Choromańskiego, następujące pismo:

Porozumienie między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu z dnia 14 kwietnia br., w sposób jasny i niedwuznaczny ustala w punkcie 3, że na Ziemiach Odzyskanych zamiast dotychczasowych administratorów diecezji winni być stali biskupi ordynariusze, a zamiast tymczasowych administratorów parafii — stali proboszczowie, podobnie jak na innych terenach Państwa Polskiego.

Od czasu zawarcia porozumienia minęło przeszło 6 miesięcy. W czasie tym podpisany został układ między Rządem RP a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczący wytyczenia istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten jest formalnie prawnym przypieczętowaniem faktu przynależności po wieczne czasy Ziem Odzyskanych do Polski.

Równocześnie wszelkie rewizjonistyczne, antypolskie, hitlerowskie i imperialistyczne czynniki wszczęły — w ramach swej obłędnej nagonki wojennej — zbrodniczą kampanię przeciwko naszej granicy zachodniej, nasilając ją coraz gwałtowniej i wiążąc z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Nie bacząc na to władze Kościoła katolickiego miast przyśpieszyć realizację swego uroczystego zobowiązania, nadal utrzymują na odcinku kościelnym stan tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych. Taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny.

Ponieważ nic nie może stać na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno-politycznej na Ziemiach Zachodnich, Rząd RP nie zamierza dłużej tolerować na terytorium Państwa Polskiego takiego stanu rzeczy i wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, podkreślając z naciskiem, że zasłanianie się względami formalnymi w sprawie tak istotnej wagi nie stanowi żadnego usprawiedliwienia.

Sejm Ustawodawczy RP
zbierze się na zwyczajną sesję jesienną
w dniu 28 października br.

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 24 października br. następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 bm. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1950 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1950 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w związku z tym zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 28 października 1950 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) WŁ. KOWALSKI

PORZĄDEK DZIENNY 85 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r.

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokółu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej, dotyczącej żeglugi powietrznej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną, dotyczącą żeglugi powietrznej z dnia 12 kwietnia 1933 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokółu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną z dnia 21 czerwca 1926 r. podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.

4. Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego.

Sprawozdawca poseł ob. Jerzy Jodłowski.

Nowa prowokacja władz francuskich
Bezprawne aresztowanie wicekonsula polskiego w Paryżu
Nota protestacyjna Rządu RP

GENEWA (PAP). — Dnia 24 bm. charge d'affaires RP w Paryżu p. Przemysław Ogrodziński przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych Francji p. Schumanowi notę następującej treści:

„Z polecenia mojego Rządu mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencji co następuje:

Dnia 21 bm. w godzinach rannych p. Skrzynia — wicekonsul i kierownik konsulatu RP w Tuluzie, został aresztowany przez organa policji francuskiej wraz z żoną i 3-letnią córeczką na dworcu Austerlitz w Paryżu, w chwili gdy wysiadał z pociągu, którym przyjechał z Tuluzy do Paryża.

Razem z nim aresztowany został pan Łukowicz, pracownik konsulatu RP w Tuluzie, który wiózł pocztę oficjalną konsulatu RP w Tuluzie do ambasady RP w Paryżu i był zaopatrzony w list kurierski.

Wszyscy wyżej wymienieni zostali następnie odstawieni do lokalów w Surete Nationale przy 11 rue de Saussaies. Pani Skrzynia wraz z córeczką zostały zwolnione po 5 godzinach przetrzymania.

Następnie wicekonsul Skrzynia i pan Łukowicz zostali przewiezieni pod konwojem policyjnym do Tuluzy. W lokalach policji w Tuluzie p. Łukowicz był przesłuchiwany od soboty 21 bm. do niedzieli 22 bm. wieczorem, po czym został zwolniony".

Nota dalej podaje: **„Na czas przesłuchania w Tuluzie, a więc na 24 godziny odebrano p. Łukowiczowi pocztę oficjalną i list kurierski. Wicekonsul Skrzynia został osadzony w więzieniu w Tuluzie jako oskarżony o rzekomą działalność szpiegowską.**

Przegląd powyższych faktów pozwala stwierdzić, że **postępowanie władz francuskich w stosunku do pana i pani Skrzyni oraz p. Łukowicza stanowiło ciężkie pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych, czemu towarzyszyło szereg aktów pospolitej brutalności.**

Wicekonsul Skrzynia jest posiadaczem paszportu dyplomatycznego, jego aresztowanie więc stanowi **niezwykle ciężkie naruszenie prawa i powszechnie stosowanych zwyczajów międzynarodowych.**

5-godzinne przetrzymanie jego żony, która również posiada paszport dyplomatyczny wraz z 3-letnią córeczką, przetrzymanie dokonane absolutnie bez jakiejkolwiek przyczyny, **stanowi akt niesłychanej brutalności jak najbardziej dalekiej od wszelkich pojęć nie tylko kurtuazji międzynarodowej, ale prostego humanitaryzmu.**

36-godzinne przetrzymanie p. Łukowicza, który jako kurier wiózł pocztę oficjalną, pozbawienie go tej poczty na przeciąg 24 godzin, uniemożliwienie mu przez to spełnienia swej misji, polegającej na przekazaniu tej poczty ambasadzie RP w Paryżu — wszystko to bez najmniejszego uzasadnienia, czego dowodzi choćby zwolnienie p. Łukowicza — stanowi **pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych niezmiernej wagi".**

W dalszym ciągu noty ob. Ogrodziński pisze:

„Z polecenia mego Rządu protestuję jak najuroczyściej przeciwko wyżej wymienionym aktom pogwałcenia prawa i zwyczajów międzynarodowych oraz aktom brutalności.

Z danych będących w posiadaniu ambasady RP w Paryżu, a dotyczących działalności wicekonsula Skrzyni, co miało by stanowić pretekst do oskarżenia go o szpiegostwo wynika, że oskarżenia kierowane przeciwko p. Skrzyni **są całkowicie nieuzasadnione.**

Na podstawie tych danych Rząd mój czuje się w prawie domagać się **natychmiastowego zwolnienia wicekonsula Skrzyni i może stwierdzić, że aresztowanie wicekonsula Skrzyni można rozumieć tylko jako świadomą akcję mającą na celu nowe zadrażnienie stosunków polsko - francuskich.**

Z polecenia mego Rządu stwierdzam, że **za wszystkie wyżej wymienione fakty i mogące z nich wyniknąć konsekwencje odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd francuski".**

Towarzysz W. Mołotow
powrócił do Moskwy

PRAGA (PAP) — Dnia 23 października opuścił Pragę zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **— W. Mołotow.** Na lotnisku praskim żegnali Mołotowa: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej **dr John,** członkowie rządu z premierem **Zapotockym** na czele, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — **Slansky** i wielu odpowiedzialnych pracowników czechosłowackich organizacji społecznych. Na lotnisku obecni byli również ambasador ZSRR w Czechosłowacji — **Silin,** minister Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — **Kallai,** minister Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — **Pauker,** minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Dertinger,** poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albanii w Moskwie — **Natanaili,** wiceminister Spraw Zagranicznych Polski — **Skrzeszewski** i inni uczestnicy konferencji praskiej oraz szefowie ambasad poselstw krajów demokracji ludowej, akredytowanych w Czechosłowacji.

MOSKWA (PAP) — W dniu 23 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow powrócił z Pragi do Moskwy.

W walce o podniesienie jakości przędzy
Narada prządek w redakcji „Głosu Robotniczego"

W dniu onegdajszym w redakcji „*Głosu Robotniczego*" odbyła się narada prządek z Łodzi, Pabianic, Zgierza i Ozorkowa, poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników konkursu o tytuł „najlepiej przykręcającej prządki" w przemyśle bawełnianym.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele KŁ i KW PZPR, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Krzywański, sekretarz Zarządu tow. Aniołkiewicz, przedstawiciele ZŁ ZMP i Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego.

Obszerne sprawozdanie z narady podamy w najbliższym numerze „Głosu".

Kategoryczne żądanie

Pół roku temu, dnia 14 kwietnia 1950 r. zostało zawarte porozumienie między przedstawicielami Rządu R. P. i Episkopatem. W myśl tego porozumienia Episkopat, stwierdzając, „że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemie Odzyskane na zawsze należały do Polski" i „wychodząc z założenia, że Ziemie Odzyskane stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej", **uznał konieczność zlikwidowania na odcinku kościelnym stanu tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.**

W ciągu tego półrocza zaszły w życiu międzynarodowym wydarzenia, które uczyniły problem stworzenia stałej administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich jeszcze bardziej palącym. Między Rządem RP a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej został podpisany układ o ostatecznym wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie. **Akt podpisany w Zgorzelcu, aprobowany przez naród niemiecki w wyborach do władz ustawodawczych w dniu 15 października rb. ostatecznie zlikwidował stan tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.**

Jedynym dziwolągiem, obrażającym uczucia narodu polskiego jest utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej. W czyim to leży interesie? W interesie narodu polskiego? **Nie, naród polski domaga się zlikwidowania tego stanu rzeczy.** Domagają się go ludzie wierzący, których stan obecny naraża na konflikt między uczuciami narodowymi i religijnymi. **Domagają się tego patriotyczni duchowni katolicy,** dając temu wyraz w niejednokrotnych wystąpieniach, że przypomnimy tu chociażby wystąpienia na Kongresie Pokoju.

Utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej leży jedynie i wyłącznie w interesie wrogów pokoju, wrogów Polski, w interesie odwetowców, hitlerowców niemieckich i ich protektorów—amerykańskich spadkobierców Hitlera, którym potrzebna jest pożywka dla propagandy wojennej. Leży w interesie tych, którzy obecnie odbudowują hitlerowski Wehrmacht, aby rzucić go przeciwko Polsce.

Jest rzeczą jasną, że **w tej sytuacji Episkopat powinien był ze szczególną troskliwością ustosunkować się do tego punktu porozumienia, w którym mowa jest o ustaleniu stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i zlikwidowaniu stanu rzeczy sprzecznego z polską racją stanu. Wbrew oczekiwaniom narodu Episkopat tego nie uczynił. Sytuacja sprzeczna z polską racją stanu jest nadal utrzymywana.**

Jak nazwać taką postawę Episkopatu? Oświadczenie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań stwierdza, że **„taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny".**

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski sądzi i ma wszelkie prawo sądzić, że najwyższy już czas położyć kres temu stanowi rzeczy, że dłużej tolerować go nie można i nie należy.

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski „wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich".

Ani zwlekać z odpowiedzią, ani zasłaniać się względami formalnymi Episkopat dłużej nie może.

Racjonalna gospodarka węglem
— źródłem wielomilionowych oszczędności
Palacze kotłowni podejmują doniosłą inicjatywę tow. Chajta

Na wezwanie towarzysza **Chajta z** ZPW im. Wiosny Ludów do udziału we współzawodnictwie w racjonalnym zużywaniu węgla w kotłowniach, odpowiada coraz więcej palaczy. Jako pierwszy podjął wezwanie do współzawodnictwa oszczędnościowego kolega zmianowy tow. Chajta, **tow. Franciszek Moryc, który dotychczas zaoszczędził już 2.000 kg węgla, wzorując się na nowych metodach Chajta.**

Także i inni palacze podejmują walkę o wprowadzenie **nowych metod pracy, które stosuje tow. Chajt.**

Palacz **tow. Jan Burak** oraz jego pomocnik **tow. Markiewicz z Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego** również podjęli wezwanie tow. Chajta. **W ciągu dwóch dni stosując nowe metody pracy zaoszczędzili oni 800 kg. węgla,** zużywając pierwszego dnia o 350 kg. węgla mniej niż zwykle, a następnego dnia **podwyższając swe oszczędności do 450 kg. węgla.** Jednocześnie tow. tow. Jan Burak i Markiewicz zapowiadają, że w dalszym ciągu będą podwajać swe wysiłki, aby uzyskać jak największe oszczędności.

Tow. Jan Burak jest reemigrantem, wysiedlonym roku ubiegłego przez policję Mocha z Francji.

— „Jestem szczęśliwy" — mówi on — że wróciłem do Polski Ludowej, gdzie znalazłem tak troskliwą opiekę państwa oraz stałą pracę. Podjąłem wezwanie tow. Chajta w **przekonaniu, że my, palacze, możemy swą pracą wydatnie przyczynić się wraz z całą klasą robotniczą do wykonania zadań Planu 6-letniego. Węgiel jest przecież bardzo cennym surowcem dla naszego przemysłu. Racjonalna i oszczędna gospodarka węglem w naszych zakładach zwolni wiele tysięcy ton węgla dla innych celów, będziemy mogli je wykorzystać w innych dziedzinach naszej gospodarki.**

Już w pierwszych dniach po przystąpieniu do współzawodnictwa udało mi się zaoszczędzić znaczną ilość węgla. To wyraźnie wskazuje, że dotychczas, wskutek nieumiejętnej pracy palaczy **tysiące ton węgla marnowało się po prostu w kotłowniach".**

Pomocnik palacza tow. Markiewicz potwierdza, że dotychczas w kotłowni zużywano niepotrzebnie wiele ton węgla.

— „Pierwsze dni, w których uzyskaliśmy już pewne oszczędności — mówi on — wskazały nam jasno i wyraźnie na błędy, jakie popełnialiśmy dotychczas w naszej pracy. Cenne wskazówki tow. Chajta pozwoliły nam usunąć te braki. **Teraz już uzyskujemy znaczne oszczędności, ale nie ulega wątpliwości, że już wkrótce zaoszczędzimy znacznie więcej węgla.**

Wybory do rad narodowych na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — W głosowaniu do rad narodowych na Węgrzech wzięło udział ogółem 5.967.877 osób, tj. 96,9 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Z liczby tej na Front Ludowy oddano 5.836.735 głosów, tj. 97,8 proc. głosujących. Przeciwko Frontowi Ludowemu głosowało 46.277 osób, zaś nieważnych głosów oddano 84.845.

Armia Ludowa Korei powstrzymuje natarcie wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP) — Komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłoszony w dniu 24 października podaje, że oddziały Armii Ludowej toczyły na wszystkich odcinkach walki obronne z nacierającymi wojskami nieprzyjaciela. W rejonie na północ od Phenjanu oddziały Armii Ludowej toczyły walki obronne z wojskami amerykańskimi i południowo - koreańskimi. Na północny wschód od Phenjanu oddziały Armii Ludowej powstrzymywały nacierające siły nieprzyjaciela.

Na wschodnim wybrzeżu oddziały Armii Ludowej zatrzymały natarcie nieprzyjaciela na północ od Hamhyng i w rejonie Bugtheng.

Szybkie tempo prac przy budowie wału nad Wisłą

WARSZAWA (PAP) — Budowa potężnego wału przeciwpowodziowego wzdłuż lewego brzegu Wisły postępuje szybko naprzód.

W dniu 23 bm. wysypano na wał milionowy metr sześcienny ziemi.

Prace zakończone zostaną w roku 1952. Koszt inwestycji wyniesie 2 mild. złotych.

Historyczny dokument w obronie pokoju

Deklaracja praska demaskuje grabieżcze dążenia imperialistów

Prasa zagraniczna o Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Pradze

Czechosłowacja

PRAGA (PAP) — Cała prasa czechosłowacka obszernie komentuje praską deklarację ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw.

Organ Centralny KPCz. „Rude Pravo" w artykule wstępnym stwierdza, że Konferencja Praska była historycznym wydarzeniem w walce o pokój. Cały naród czechosłowacki z głębokim zadowoleniem przyjął deklarację 8 ministrów Spraw Zagranicznych. Deklaracja ta zdemaskowała zbrodniczą działalność imperialistów amerykańskich w Niemczech Zachodnich oraz wskazuje drogę do rozwiązania problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów.

Węgry

BUDAPESZT (PAP) — Wszystkie dzienniki węgierskie obszernie omawiają deklarację praską ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw.

Dziennik „Szabad Nep" w artykule pt. „Historyczny dokument w obronie pokoju" pisze:

„Deklaracja praska jest druzgocącą odpowiedzią na powzięte w Nowym Jorku przez 3 mocarstwa zachodnie uchwały o charakterze wojennym, jest odpowiedzią udzieloną nie tylko w imieniu 8 państw, które podpisały deklarację. Za deklaracją praską stoją również wszystkie miłujące pokój narody na świecie. Każdy, kto jest zwolennikiem pokojowej współpracy między narodami — pragnie usunąć zagrażające ludzkości niebezpieczeństwo nowej katastrofy wojennej".

Bułgaria

SOFIA (PAP) — Gazeta „Oteczestwien Front" w artykule, poświęconym Konferencji Praskiej, stwierdza, że deklaracja 8 ministrów Spraw Zagranicznych stanowi ważny wkład w walkę narodów o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Demaskuje ona grabieżcze, agresywne dążenia imperialistów oraz mobilizuje demokratyczne i pokojowe czynniki na całym świecie do walki przeciwko ich zbrodniczym machinacjom

Niemcy

BERLIN (PAP) — Organ centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland" w artykule pt. „Praski program pokoju", pisze m. in.:

Uchwały Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw są kontynuacją pokojowej polityki, prowadzonej w stosunku do Niemiec, polityki, która znalazła wyraz w Warszawskiej Deklaracji z roku 1948. Konferencja Praska napiętnowała politykę imperialistycznych mocarstw zachodnich, która jest sprzeczna z interesami wszystkich miłujących pokój narodów Europy, która stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego. Polityka ta zmierza do przestawienia gospodarki Niemiec Zachodnich na tory wojenne, do przekształcenia Niemiec Zachodnich w narzędzie agresywnego bloku anglo-amerykańskiego, do utworzenia armii zachodnio - niemieckiej, pozostającej w służbie tego bloku. Polityka ta prowadzi do odrodzenia tych sił agresywnych w Niemczech, które rozpętały drugą wojnę światową.

Propozycje deklaracji praskiej natomiast wskazują narodom realną drogę, na której można zapewnić pokój w Europie. Świadome swej siły, mając poparcie milionów miłujących pokój ludzi na całym świecie, rządy Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i NRD przedstawiły światu swe propozycje, kierowane życzeniem zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uwzględniły one przy tym uzasadnione żądania narodu niemieckiego w sprawie szybkiego i pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

PROGRAM UTRWALENIA POKOJU

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Szef delegacji ZSRR poddał przy tym wyczerpującej analizie różne deklaracje Achesona i Bevina oraz ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana w San Francisco i wykazał, że **wystąpienia te przepojone są kultem siły.**

Kult siły, kult broni atomowej — oświadczył Wyszyński — **podnoszony jest przez kierowników bloku anglo - amerykańskiego do godności głównego motoru stosunków międzynarodowych, głównej dźwigni całej polityki zagranicznej.**

Szef delegacji ZSRR podkreślił z całym naciskiem, że ta polityka siły **jest całkowicie bezowocna w stosunku do ZSRR.** Dla eksperymentów dokonywanych przez zwolenników polityki siły — powiedział Wyszyński — należało by wybrać inne obiekty.

Mówca zwrócił również uwagę na olbrzymie zbrojenia i na wzrastające coraz to bardziej wydatki wojskowe, do których polityka ta doprowadza.

Wyszyński **zdemaskował** tych przeciwników współpracy ze Związkiem Radzieckim, którzy oponują przeciwko wysuwanym przez rząd radziecki propozycjom, w szczególności w sprawie rozbrojenia, utrzymując, że przed urzeczywistnieniem tych propozycji powinno rzekomo nastąpić przywrócenie zaufania międzynarodowego. **Jest to — stwierdził mówca — ta sama formuła, która w swoim czasie stosowana była w Lidze Narodów: najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie.**

Kwestii bezpieczeństwa Liga Narodów nie rozwiązała, natomiast z pomocą tej kwestii udaremniono rozstrzygnięcie wielu innych spraw. Obecnie w podobny sposób pragnie się wykorzystać kwestię „zaufania" aby uchylić się od współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Minister Wyszyński napiętnował fakt, że podżegacze wojenni nie chcą się zgodzić na zakaz broni atomowej — najbardziej nieludzkiego i barbarzyńskiego narzędzia wojny. Wykazał on całą ciasnotę rachub podżegaczy wojennych, zapominających, że „na bombę jest bomba".

W drugiej części swej mowy szef delegacji radzieckiej szczegółowo wyjaśnił podstawowe zasady „deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów". Zatrzymał się on zwłaszcza szczegółowo na propozycjach radzieckich dotyczących kontroli nad energią atomową, przy czym stwierdził, że w czasie, gdy **Związek Radziecki dokładał niemałych wysiłków, by osiągnąć porozumienie w sprawach związanych z wykorzystaniem energii atomowej, Stany Zjednoczone uparcie trzymały się planu Barucha, nie nadającego się do przyjęcia.**

Kończąc minister Wyszyński wskazał, że proponowany projekt deklaracji wychodzi z założenia, **iż UTRWALENIE POKOJU JEST KONIECZNOŚCIĄ.** Biorąc pod uwagę szczególną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i jej stałych członków oraz odpowiedzialność wszystkich innych członków ONZ, mówca raz jeszcze podkreślił, że przyjęcie propozycji radzieckich zadałoby stanowczy cios wszystkim agresywnym zamierzeniom podżegaczy wojennych oraz przyczyniłoby się ogromnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Delegacja Związku Radzieckiego wzywa wszystkie inne delegacje, by przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej w tymże dniu kontynuowana była dyskusja nad projektem deklaracji radzieckiej.

Przedstawiciel Salwadoru Castro oświadczył, że podobnie jak i inni delegaci chciałby mieć czas dla przestudiowania mowy szefa delegacji radzieckiej — ministra Wyszyńskiego. Przechodząc do meritum omawianej sprawy, przedstawiciel Salwadoru oświadczył, że niektóre z punktów deklaracji **uważa za całkowicie słuszne,** i że przeciwko punktom tym trudno oponować. Tak **więc nie będzie on oponował przeciwko pierwszemu paragrafowi projektu, przewidującemu potępienie przez Ogólne Zgromadzenie propagandy na rzecz nowej wojny i pociągnięcie do odpowiedzialności winowajców takiej propagandy.** Mówca wypowiada się natomiast przeciwko drugiemu punktowi deklaracji, przewidującemu bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Dodał on, że radziecki plan zakazu broni atomowej nie przewiduje rzekomo pełnej inspekcji. Castro powtórzył następnie zwykłe argumenty przedstawicieli obozu amerykańskiego przeciwko proponowanemu przez Związek Radziecki planowi kontroli nad energią atomową.

Po oświadczeniu przedstawiciela Salwadoru posiedzenie zamknięto.

Inwestycje, jakich nie zna świat

Gigantyczne budowle hydrotechniczne w ZSRR

pozwolą nawodnić obszar 9-krotnie większy od doliny Nilu

MOSKWA (PAP). — Na odczycie wygłoszonym w Moskwie na temat wielkich budowli hydroenergetycznych wznoszonych w ZSRR, dr nauk technicznych — prof. Matwiejew przytoczył liczne cyfry i fakty świadczące o gigantycznej skali realizowanego w ZSRR stalinowskiego budownictwa hydroenergetycznego.

W ciągu najbliższych 5 lat zbudowane zostaną na Wołdze 2 gigantyczne elektrownie wodne, które będą największymi na świecie. Elektrownie te wyprodukują rocznie około 20.000 miln. kW-godz. energii elektrycznej.

Potężne zapory betonowe i ziemne, które przetną Wołgę w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu będą wielokrotnie większe od istniejących już na świecie zapór wodnych — w USA, w Egipcie i w Indiach. Moc każdej z 2 nowych elektrowni wodnych na Wołdze będzie znacznie większa od mocy wielkich elektrowni istniejących w USA. Nowe elektrownie wodne umożliwią zaoszczędzenie w ciągu roku ponad 50 miln. ton paliwa.

Elektrownie wodne w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu będą ośrodkiem jednolitej sieci wysokiego napięcia w europejskiej części ZSRR. Zbudowanie tego rodzaju jednolitego systemu wysokiego napięcia jest jednym z najgłówniejszych zadań w realizacji leninowsko-stalinowskiego planu elektryfikacji kraju.

Nowe, gigantyczne budowle hydrotechniczne w ZSRR **pozwolą nawodnić i orosić około 26 miln. ha ziemi, to jest obszar 9-krotnie większy i bardziej żyzny niż cała nawadniana** część doliny Nilu, w której system irygacyjny istnieje od tysięcy lat. Powierzchnia, która zostanie nawodniona w ZSRR będzie 3-krotnie większa od całej powierzchni nawadnianej w USA. Jak wiadomo budowę systemów irygacyjnych w USA prowadzi się już od 100 lat.

W wyniku zrealizowania nowych prac hydrotechnicznych Związek Radziecki pod względem poziomu produkcji rolnej pozostawi daleko w tyle wszystkie państwa kapitalistyczne.

* * *

MOSKWA (PAP) — Minęło 2 lata od chwili opublikowania podjętej z inicjatywy STALINA historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o założeniu ochronnych pasów leśnych, o zastosowaniu płodozmianów trawopolnych, o budownictwie stawów i zbiorników wodnych oraz w sprawie zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów w rejonach europejskiej części ZSRR.

Uchwała ta była pierwszym etapem gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody olbrzymich połaci kraju nawiedzanych przez posuchę.

Plan przeobrażenia przyrody przewiduje m. in. założenie w europejskiej części ZSRR **8-miu wielkich państwowych pasów leśnych o łącznej długości 5.320 km. Równocześnie pola kołchozowe i sowchozowe otoczone zostaną masywem ochronnych pasów leśnych o łącznej powierzchni 5.709.000 ha.** Dla mechanizacji tych prac tworzy się 570 specjalnych ośrodków maszynowych, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt techniczny.

Ludzie radzieccy z olbrzymim entuzjazmem realizują stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

W latach 1948-49 kołchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne założyły ochronne pasy lasów na powierzchni 590.000 ha. Wiosną roku bież. ochronne pasy leśne założono na powierzchni 700.000 ha. W ten sposób już wiosną rb. **roczny plan zalesienia został przekroczony.** Plan zalesienia wykonywany jest znacznie szybciej niż przewidywano. M. in. komsomolcy Stalingradu zobowiązali się założyć ochronne pasy leśne w strefie Kamyszyn — Stalingrad w ciągu 3,5 lat.

Zwycięska ofensywa Armii Ludowej Vietnamu

Pod naporem wojsk wyzwoleńczych Francuzi zmuszeni zostali do opuszczenia Szok-Fai-Szan

GENEWA (PAP). — Jak podaje prasa francuska, **oddziały Armii Ludowej Vietnamu prowadzą w dalszym ciągu ofensywę. Oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego zmuszone zostały do opuszczenia miejscowości Szok-Fai-Szan, położonej o 30 km. na północny wschód od Tien-Ena. Prasa francuska donosi również o atakach oddziałów Armii Ludowej na umocniony obóz francuski Szi-Dże, leżący o 9 km. na północny zachód od Haiduongu, na drodze między Hanoi i Haifong.**

W prowincji Hanam, na południe od Hanoi, w toku zaciekłych walk Francuzi stracili 150 żołnierzy. 20 żołnierzy zostało wziętych do niewoli. Ogółem w toku walk w Vietnamie środkowym Francuzi stracili kilkuset żołnierzy.

MIESIĘCZNY BILANS DZIAŁAŃ WOJENNYCH W VIETNAMIE

PEKIN (PAP). — Vietnamska Agencja Informacyjna podała bilans walk w Vietnamie północnym w okresie od 13 września do 13 października. Powołując się na informacje z kół miarodajnych, Agencja stwierdza, **że w okresie tym francuskie wojska kolonialne straciły około 10 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach. Vietnamska Armia Ludowa wyzwoliła 4 miasta oraz 23 inne miejscowości biorąc znaczną zdobycz. Agencja dodaje, że jednocześnie z walkami w Vietnamie północnym, miejscowe oddziały Armii Ludowej oraz milicja podjęły działania wojenne w delcie rzeki Czerwonej oraz w północnych prowincjach Vietnamu środkowego.**

Oddziały Armii Ludowej zniszczyły 7 umocnionych pozycji nieprzyjaciela oraz wyzwoliły dwa powiaty w prowincji Ninh-Binh i w prowincji Tanh-Hoa.

Rząd w Ankarze uniemożliwia repatriację

Turków zamieszkałych na terenie Bułgarii

Konferencja prasowa w ambasadzie bułgarskiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 bm. w ambasadzie bułgarskiej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, poświęcona prowokacjom Turcji wobec Bułgarii, w szczególności w związku z repatriacją Turków z Bułgarii.

Attache prasowy ambasady p. **Krum Bosew** zacytował liczne przykłady prowokacji Turcji w stosunku do Bułgarii.

Podał on na przykład, że w **dniu 10 czerwca br. na terytorium bułgarskie wtargnęło trzech uzbrojonych osobników w samochodzie,** przy czym jeden z nich został zabity przez bułgarską straż graniczną, a dwaj pozostali zdołali zbiec. Jak się okazało, zabity został znany agent wywiadu tureckiego Arif Nedzib Kaskad. **Znaleziono przy nim mapę bułgarskiej strefy pogranicznej, broń i różne kompromitujące dokumenty.** Incydent ten spowodował protest bułgarskiego MSZ skierowany do rządu tureckiego.

Ostatnio jesteśmy świadkami nowych prowokacji rządu tureckiego w związku z problemem przesiedleńców — Turków z Bułgarii.

Stosując konwencję z 1925 r. rząd bułgarski poczynił wszelkie ułatwienia dla Turków pragnących się przesiedlić do ojczystego kraju. Wydał on dotychczas paszporty przeszło 120 tysiącom repatriantów tureckich. Rząd turecki, który uprzednio propagował usilnie repatriację wśród mniejszości tureckiej w Bułgarii i stawiał władzom bułgarskim nieuzasadnione zarzuty, jakoby utrudniały one repatriację, **obecnie sam w najrozmaitszy sposób nie dopuszcza do przesiedlania Turków z Bułgarii. Rząd turecki gwałci w jaskrawy sposób konwencję turecko - bułgarską, żądając od repatriantów deklaracji, że mają bogatych krewnych w Turcji, badając ich poglądy polityczne, usiłując wydobyć od nich wiadomości o charakterze szpiegowskim, odwlekając w nieskończoność wydawanie wiz.**

Przyciśnięte do muru notami rządu bułgarskiego, w których proponuje on przesiedlenie 250 tys. Turków, którzy sami zażądali przesiedlenia, władze tureckie ujawniły swe prawdziwe oblicze. Okazało się, że **rzeczywistym zamiarem rządu ankarskiego było wzbudzenie wrogości i antybułgarskich nastrojów wśród mas tureckich w Bułgarii, przeciwstawienie ich władzy ludowej, oderwanie od państwa bułgarskiego i budowy socjalizmu i stworzenie w ten sposób swej agentury do mieszania się w wewnętrzne sprawy Bułgarii.**

Attache prasowy ambasady bułgarskiej stwierdził, że w związku z tym w dniu 2 października na granicy bułgarsko - tureckiej przy mieście Swilengrad doszło do oburzającego incydentu. **Władze tureckie wypędziły mianowicie w niezwykle brutalny i okrutny sposób z powrotem do Bułgarii około 100 reemigrantów tureckich, którymi musiał zaopiekować się następnie Bułgarski Czerwony Krzyż. W tymże punkcie granicznym oczekuje już od dawna na wjazd do Turcji wielu innych reemigrantów.**

W zakończeniu p. Bosew stwierdził:

Rząd nasz domaga się od rządu tureckiego natychmiastowego otwarcia granicy bułgarsko - tureckiej i zaprzestania poniżania uczuć narodowych obywateli bułgarskich narodowości tureckiej.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 października br. uchwaliła szereg projektów dekretów m. in. o przekształceniu Akademii Handlowych w Krakowie i Poznaniu na wyższe Szkoły Ekonomiczne oraz o zawodzie lekarza. Dekret ten reguluje sprawy związane z wykonywaniem zawodu lekarza, zgodnie z potrzebami obecnej Służby Zdrowia i usunie przeżytki z okresu przedwojennego w traktowaniu tego zawodu.

Delegacja Chin Ludowych

na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

PEKIN (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej **Czou En-lai** wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której **zawiadamia o wyznaczeniu 9-osobowej delegacji z Wu Hsiu-czuan na czele, jako upoważnionej do reprezentowania Chińskiej Republiki Ludowej w Radzie Bezpieczeństwa w czasie rozpatrywania skargi na agresję amerykańską na Taiwanie.**

Stwierdzając, że wszyscy członkowie delegacji posiadają paszporty dyplomatyczne, minister Czou En-lai prosi sekretarza generalnego o podjęcie kroków, które umożliwiłyby delegacji szybkie otrzymanie wiz wjazdowych do USA w Pradze. Z uwagi na to — głosi depesza — że między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi nie istnieją stosunki dyplomatyczne, proszę również zapewnić delegatom przywileje i prawa, przyznawane przedstawicielom dyplomatycznym.

Manifestacja antyamerykańska w Mediolanie

RZYM (PAP) — Z okazji pobytu w Mediolanie przedstawiciela planu Marshalla — Daytona, który odbywa w celach propagandowych podróż po Włoszech, **doszło do manifestacji antyamerykańskiej.** Gdy Dayton brał udział w bankiecie, wydanym na jego cześć przez miejscowych przemysłowców, przed hotelem, w którym odbywał się bankiet, zgromadził się tłum i głośno protestował przeciwko **ingerencji amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Włoch. Rozlegały się okrzyki: „Precz z Amerykanami!" Rozrzucano ulotki antyimperialistyczne i** antywojenne. Interweniowała policja, dokonując licznych aresztowań.

Zbrodniarze wojenni

w łaskach u Amerykanów

PRAGA (PAP). — Jak podaje Agencja Telepress z Berlina, w końcu br. z więzienia landsberskiego w pobliżu Monachium (amerykańska strefa okupacyjna) **zwolnionych zostanie 100 zbrodniarzy wojennych, wśród których znajduje się 16 osób skazanych na karę śmierci.**

Oczekuje się — stwierdza Agencja Telepress — **że wielu spośród zwolnionych zbrodniarzy wojennych otrzyma natychmiast pracę przy organizowaniu zachodnio-niemieckich sił zbrojnych.**

Bagno zbrodni i zdrady

odsłania proces szpiegów-najmitów imperializmu

Drugi dzień rozprawy przeciw organizatorom „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK"

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu rozprawy przeciwko organizatorom t. zw. „mobilizacyjnego ośrodka okręgu wileńskiego AK" sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu głównego oskarżonego Olechnowicza.

Odpowiadając na pytania prokuratora, oskarżony podał dalsze szczegóły, dotyczące działalności wywiadowczej „mobilizacyjnego ośrodka AK". W maju i czerwcu 1945 r. raporty szpiegowskie sporządzali Szczepański, Stachowicz, Kuczyński, Tomaszewski i inni członkowie nielegalnej organizacji. **Raporty te przesyłane były do Londynu za pośrednictwem niejakiego Morelowskiego.** Zawierały one wiadomości z terenu kraju oraz z Wileńszczyzny. W późniejszym okresie działalność wywiadu została wzmożona z polecenia gen. Kopańskiego, który żądał stałych raportów miesięcznych. Olechnowicz utworzył specjalną komórkę szpiegowską, sam stając na jej czele.

Oskarżony dodaje tutaj, że **przesyłane do Londynu wiadomości przekazywano częściowo w formie zaszyfrowanej. Fotografie meldunków szpiegowskich przewożono za granicę, używając różnych sposobów, m. in. ukryte w pudełkach z czekoladkami.**

Olechnowicz stwierdza, że rozporządzał wówczas poważnymi funduszami. W posiadaniu „ośrodka" było około 300 dolarów złotych, 200 rubli złotych i około 30 tysięcy dolarów papierowych. W 1946 roku „kurier" Bukowski przywiózł jeszcze około 10 tysięcy dolarów, a sam oskarżony powracając z Paryża 1.000 dolarów. Z pieniędzy tych wypłacano członkom organizacji t. zw. „zapomogi".

Oskarżony przyznał, że wysyłane przez niego wiadomości szpiegowskie — w szczególności dotyczące wojska — mogły być wykorzystane przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Przesłuchany z kolei oskarżony Borowski utrzymuje, że współpracę z kontrwywiadem niemieckim „Abwehrstelle" w Wilnie nawiązał z polecenia komendy wileńskiej AK rzekomo w celu „rozpracowania" tej komórki niemieckiej.

Major niemiecki Christiansen zażądał wiadomości o partyzantach, przebywających w okolicach Wilna. Borowski zgodził się na to i **dostarczał regularnie wiadomości,** które — jak utrzymuje — były „prawdziwe tylko opóźnione".

W styczniu 1944 r. współpracująca z Niemcami grupa AK otrzymała od Głębockiego (pseud. „Cecylia") **rozkaz zamordowania trzech mieszkańców wsi Rudziszki.** Przyznając się do udziału w tej akcji oskarżony zeznaje, że przy dokonywaniu morderstwa asystowali Niemcy z miejscowej placówki „Abwehrstelle".

Borowski przyznał się również do udziału w rewizji dokonanej u obywatela polskiego Drozda. W dalszym ciągu zeznań oskarżony stwierdza, że wiosną 1944 roku on sam oraz inni członkowie współpracującej z hitlerowcami grupy AK, jak np. Rutkowski, Milwid, dwaj bracia Łozińscy **otrzymali rozkaz z komendy wileńskiej AK „rozpracowania" Związku Patriotów Polskich na terenie Wilna. Wkrótce potem otrzymali od Wilka-Krzyżanowskiego polecenie komendy „wykonania wyroku" na wybitnych działaczach Zw. Patriotów Polskich: Namysłowskim i Borysiewiczu.** Rozkaz podkreślał, że **obu tych ludzi należy zlikwidować w oparciu o Niemców, t. zn. wykorzystując kontakty z Niemcami. „Dokonaliśmy aresztowania — mówi cynicznie osk. Borowski — i zostali oni przekazani w ręce wojskowych władz niemieckich". Przed przekazaniem obu działaczy ZPP hitlerowcom. Milwid pobił Namysłowskiego.**

Sprawozdanie z dalszego ciągu procesu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK“ wyświetla film pt. „Wagary“. Dozwolony dla młodzieży powyżej lat 14. Początek seansów o godz. 16, 18,30, 21.
W niedziele dodatkowy seans o godz. 10.30.

* * *

Kino „POLONIA“ wyświetla film pt. „Historia jednego wynalazku“.
Film dozwolony dla młodzieży od lat 12. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele dodatkowe seanse o godz. 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

—x—

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Przed nowym rokiem szkolenia partyjnego na wsi

W ubiegłym roku szkoleniowym kursy partyjne na wsi pomogły Partii wysunąć tysiące nowych agitatorów, prelegentów, wykładowców i innych aktywistów oraz w poważnym stopniu przyczyniły się do ożywienia podst. org. partyjnych na wsi. Jednak nie wszystkie kursy na wsi zakończyły w ubiegłym roku swą pracę. Wiele kursów wiejskich rozpoczęło je zbyt późno, dopiero w grudniu 1949 roku, albo w marcu 1950 r.

Doświadczenie wykazało, że kursów partyjnych na wsi nie należy rozpoczynać, gdy trwają jeszcze prace w polu. Dlatego nowy rok szkolenia partyjnego na wsi rozpocznie się w listopadzie.

NA JAKICH KURSACH PARTYJNYCH UCZYĆ SIĘ BĘDZIEMY NA WSI

W nowym roku szkolenia partyjnego wprowadzone zostaną na wsi dwie formy szkolenia — kursy I i II stopnia.

Kursy I stopnia przeznaczone są przede wszystkim dla **nieprzeszkolonych jeszcze** członków Partii i kandydatów.

Powstaną one przy podstawowych organizacjach partyjnych w gromadach, w POM-ach, spółdzielniach produkcyjnych i oddziałowych organizacjach partyjnych, w PGR-ach. Liczba uczestników na kursie nie powinna przekraczać 30 osób. Jest to forma szkolenia najbardziej masowa. W nowym roku szkoleniowym działać będzie na wsi około 7.000 kursów I stopnia, które obejmą ponad 100.000 członków i kandydatów Partii.

Jakich towarzyszy na wsi należy kierować na kursy II stopnia?

Przede wszystkim aktyw partyjny; sekretarzy organizacji partyjnych, członków KG i KZ, agitatorów partyjnych, aktywistów i członków gminnych rad narodowych, ZMP i innych oraz absolwentów wiejskich kursów partyjnych z ubiegłego roku szkoleniowego.

Kursów II stopnia na wsi będzie w nowym roku szkoleniowym ponad 2.500 i obejmą one około 50.000 aktywistów wiejskich.

PROGRAM KURSÓW PARTYJNYCH NA WSI

Kursy I stopnia na wsi oparte będą (podobnie, jak kursy I stopnia w mieście) o pogadanki radiowe, powtarzane trzy razy w tygodniu, począwszy od listopada br. Będą to specjalne pogadanki dla kursów I stopnia na wsi — „O budownictwie socjalizmu w Polsce“ i „O Partii“. Pogadanki radiowe będą przedrukowywane w „Chłopskiej Drodze“.

Program kursów II stopnia na wsi oparty jest o wybrane tematy „Biblioteki Szkolenia Partyjnego“. Pierwszym tematem będzie więc broszura Bibl. Szkol. Part. „O imperializmie“. Rzeczą nową w obecnym roku szkoleniowym jest wprowadzenie zarówno dla kursów I, jak i II stopnia krótkich prasówek. Krótki przegląd wydarzeń politycznych i gospodarczych, omawianych z uczestnikami kursów, wdroży ich do lepszego czytania prasy i orientowania się w sytuacji międzynarodowej i aktualnych wydarzeniach, którymi żyją masy pracujące naszego kraju.

JAK POWINNA WYGLĄDAĆ PRACA NA KURSIE

W pracy kursów wiele zależy od sposobu ich prowadzenia. Doświadczenie z ubiegłego roku szkoleniowego na wsi wykazało, że na wielu kursach wykładowca ograniczał się do nudnego czytania broszur. Niejednokrotnie kazano uczestnikom w sposób szkolarski wykuwać daty i fakty. Takie kursy nie cieszyły się zainteresowaniem słuchaczy i nie spełniały swego zadania. Źle było również tam, gdzie wykładowcy nie wiązali teorii z praktyką jak to miało miejsce na przykład na kursie w Karolewie.

Wykładowca omawiał tu kierowniczą rolę Partii i sprawę samokrytyki „w ogóle“; nie wiążąc tych ważnych zagadnień z pracą organizacji partyjnej. Nic też dziwnego, że na tym kursie nie było dyskusji i towarzysze mało się mogli nauczyć. Były również wypadki fałszywego politycznie oświetlenia pewnych zagadnień. Zdarzało się to szczególnie przy omawianiu historii polskiego ruchu robotniczego, zagadnień Polski Ludowej. Były również wypadki lansowania socjaldemokratycznych i gomułkowskich „teoryjek“.

Podstawową formą pracy na kursach winna być żywa pogadanka, prowadzona przez wykładowcę, przy aktywnym udziale samych uczestników. Wykładowca, omawiając walkę obozu postępu i demokracji o pokój, winien ilustrować swoją pogadankę przykładami znanymi słuchaczom z prasy, mobilizować towarzyszy do konkretnej działalności, wyjaśniając ich rolę w walce o pokój, zadawać pytania (przygotowane zawczasu), zmuszające uczestników kursu do skupienia uwagi, do wypowiedzenia się, do dyskusji.

Żywe prowadzenie pogadanki jest rękojmią aktywności słuchaczy — pobudza to wymianę myśli, wdraża do samodzielnej pracy i uczy posługiwać się lekturą.

DOBRZE PRZYGOTOWANA TEORETYCZNIE I POLITYCZNIE KADRA WYKŁADOWCÓW ZADECYDUJE O POZIOMIE KURSÓW WIEJSKICH

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR stwierdza, że „Ideologiczne i polityczne braki w szkoleniu partyjnym wynikały przede wszystkim ze słabego teoretycznego przygotowania, niedostatecznego politycznego hartu i partyjnego doświadczenia dużej części wykładowców sieci szkolenia masowego“. Toteż do pracy szkoleniowej KP winny wyznaczyć najlepiej przygotowanych teoretycznie i politycznie towarzyszy. Większość KP przygotowała już kadrę wykładowców dla wiejskich kursów partyjnych. Wykładowcy zostali zatwierdzeni przez egzekutywy KP. Czasami jednak zatwierdzano ich bez wnikania, czy są przygotowani do tej odpowiedzialnej funkcji, bez sprawdzenia, hurtem, a nie indywidualnie. Zdarzały się jeszcze wypadki, że na wykładowców kursów wiejskich zatwierdzano ludzi ideologicznie obcych, albo bez politycznego hartu i partyjnego doświadczenia. Za mało wciąga się do pracy na kursach wiejskich towarzyszy z aparatu partyjnego, przeszkolonych na kursach w Wojewódzkich Szkołach Partyjnych — instruktorów KP, sekretarzy KG i KZ, towarzyszy z POM-ów.

Trwają jeszcze 12-dniowe kursy i kilkudniowe seminaria dla wykładowców wiejskich kursów partyjnych. KP winny dbać o to, aby każdy wykładowca przeszedł w zasadzie takie przeszkolenie.

Decydujące jednak znaczenie dla podniesienia poziomu wykładowców ma praca z nimi w czasie trwania kursów. Jak powinna ona wyglądać? KP winny wprowadzić stale działające comiesięczne instrukcyjne seminaria dla wykładowców. Na tych seminariach winny być przerabiane zagadnienia, związane z tematyką przewidzianą w programie kursów na następny miesiąc. Chodzi o to, by przestrzegana była zasada, że wykładowca, który nie bierze udziału w seminariach instrukcyjnych, nie może kierować kursem partyjnym. Ważne jest również, by wykładowcy niższych form szkolenia brali udział w szkoleniu wyższego stopnia.

Wykładowcom trzeba pomagać również przez indywidualne konsultacje w Ośrodku Szkoleniowym (jeżeli już istnieje w powiecie) czy w KP. Interesować się ich pracą winni towarzysze wyjeżdżający na kontrolę pracy kursów. Dobrym sposobem pracy z wykładowcami jest zorganizowanie wymiany doświadczeń w prowadzeniu kursów itp.

Nie wolno ani na chwilę zapominać, że ciągła praca z wykładowcami, stworzenie im możliwości pracy nad sobą i kontrola, są warunkiem właściwego poziomu politycznego kursów, a co za tym idzie, warunkiem dobrych wyników pracy szkoleniowej na wsi.

Jan Skrzypczak
Instruktor Wydziału Szkolenia Partyjnego KC PZPR

Remonty budynków w PGR-ach

Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych w Moszczenicy koło Piotrkowa przeprowadził w roku bieżącym remonty budynków gospodarskich na terenie PGR w powiecie piotrkowskim. Budynki okryto gontami, które zostały wyprodukowane we własnym zakresie z odpadków drzewnych. (B)

Kursy rolnicze dla kobiet

Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Piotrkowie podaje do wiadomości, że Wydział Przysposobienia Zawodowego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Łodzi przyjmuje zapisy na 11-miesięczne kursy uprawy pola, mechanizacji rolnej, ogrodnictwa, hodowli bydła, hodowli owiec, hodowli drobiu, rachunkowości rolnej, sanitarne, weterynaryjne i rybołóstwa.

Uczestniczki wyżej wymienionych kursów otrzymają bezpłatną naukę, wyżywienie, pomieszczenie i 4.000 zł. stypendium. Od kandydatek wymagane jest wykształcenie od 4 do 7 oddz. szkoły podstawowej i wiek od 18 do 40 lat.

Podania z załączonym życiorysem należy składać w Powiatowym Zarządzie Ligi Kobiet w Piotrkowie, przy ul. 3 Maja Nr 4. (B)

Nowy ośrodek zdrowia

W Piotrkowie uruchomiono Centralną Poradnię Dentystyczną. Poradnia posiada nowocześnie wyposażone gabinety przyjęć oraz dysponuje pełną obsadą lekarzy i personelu technicznego.

Na ukończeniu są również prace, związane z uruchomieniem dla huty „Hortensja“ przyfabrycznego ośrodka zdrowia, przy hucie „Kara“ zaś w najbliższym czasie zorganizowany zostanie żłobek.

Pod uwagę Dyrekcji PKP

Kasa kolejowa PKP w Kamińsku jest od miesiąca obsługiwana tylko w porze dziennej i to przez jednego kasjera, dojeżdżającego z Radomia. Mieszkańcy skarżą się, że aby wyjechać pociągami wieczornymi lub nocnymi z Kamińska, muszą wsiadać do pociągu bez biletu i tłumaczyć się z tego powodu konduktorom. Dobrze było by, gdyby dyrekcja PKP w Łodzi zainteresowała się tą sprawą i spowodowała, aby na tej trasie nie utrudniano nabycia biletów pasażerom, lub by tak jak dawniej bilety w kasie kolejowej w Kamińsku były sprzedawane przez całą dobę.

Aktyw kobiecy ZSCh pracuje sprężyście

Aktywistki Związku Samopomocy Chłopskiej coraz więcej uwagi poświęcają podniesieniu na wyższy poziom działalności Kół Gospodyń Wiejskich. Szczególnie zauważyć się to daje w tych wsiach, w których istnieją już spółdzielnie produkcyjne. Organizowane są tu często zebrania, na których kobiety omawiają zagadnienia natury gospodarczej i politycznej. Jednym z najważniejszych problemów, któremu aktyw kobiecy poświęca bardzo wiele czasu jest zagadnienie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W wielu wsiach w czasie wspólnych pogawędek aktywistki Związku Samopomocy Chłopskiej potrafiły przekonać członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, że spółdzielczość produkcyjna jest wyższą formą gospodarki rolnej i kobiecie wiejskiej przyniesie poważne korzyści.

Na wielu zebraniach postanowiono, że gospodynie wiejskie będą prowadzić akcję uświadamiającą na swym terenie oraz zwalczać plotki szerzone przez bogaczy wiejskich i ich zauszników. Ponadto aktywistki Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizowały na terenie poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich kursy kroju i szycia oraz pokazy w zakresie gospodarstwa domowego. Postanowiono zwrócić uwagę na odcinek zdrowotny, a w ostatnim czasie zorganizowano szkolenie przodownic zdrowia.

Odmłodzić kadry piłkarskie „Unii-Concordii“

Ostatnie mecze o mistrzostwo klasy „A“ wskazały czemu zwycięzca poprzednich rozgrywek A — klasowych „Unia—Concordia“ nie weszła do II Ligi, a w obecnych rozgrywkach ponosi porażkę za porażką lub wygrywa ze słabszymi przeciwnikami w sposób zgoła nie przekonywający. Powodami tymi są przede wszystkim: brak odpowiedniego treningu i zbyt płytkie podejście do zagadnienia szkolenia i wykorzystywania w rozgrywkach młodych kadr piłkarskich z „Unii—Concordii“ II. Obecny skład drużyny nie różni się prawie od drużyny z lat poprzednich. Wielu starych graczy powinno się zastąpić młodym narybkiem, który wykazał w ostatnim meczu z „Włókniarzem“ moszczenickim, że w pełni zasługuje na awans sportowy. Przykładem tego może być zresztą zastąpienie Kapuścińskiego przez młodego Turlejskiego, który czyni coraz większe postępy w grze, a przede wszystkim podchodzi poważnie do zagadnienia treningów.

Czas było by te reformy zapoczątkowane w bramce przenieść również na inne pozycje.

Powstała spółdzielnia »Sztuka Piotrkowska«

W bieżącym miesiącu powstała w Piotrkowie Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Piotrkowska“, przy ul. Sienkiewicza 5. Spółdzielnia podlega Związkowi Spółdzielń Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Łodzi i do zakresu jej działalności należy produkcja tkanin wełnianych, t.zw. samodziałów tkanych na ręcznych krosnach, ludowych zapasek, pasiaków, szalików i makat. Prócz tego Spółdzielnia uruchomiła już działy o charakterze artystycznym i rozpoczęła produkcję korali i bransolet drewnianych, guzików ozdobnych ze skóry, lalek ludowych z filcu i chodników ze szmat. W dziale artystycznym spółdzielnia wykonuje prócz tego dekoracje okolicznościowe wystaw i gmachów.

Małorolnym, posiadającym 1 owcę gremplują Spółdzielnią wełnę bez zaświadczeń, posiadającym więcej owiec — na podstawie zaświadczeń odstawy wełny z punktu skupu PZGS. Małorolni chłopi korzystać tu mogą również z farbiarni wełny, jedynej w Piotrkowie. Prócz tych działów, Spółdzielnia „Sztuka Piotrkowska“, która objęła kilka mniejszych spółdzielni pokrewnej branży, zorganizowała szwalnię artystyczną. Pracownicy szwalni przystąpili do współzawodnictwa.

Najlepszymi wynikami we współzawodnictwie poszczycić się mogą: **Irena Owczarkówna i Józefa Jasińska**, przekraczając stale wysoko naznaczone normy. Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, Spółdzielnia podjęła zobowiązania, których wartość przekracza 500 tysięcy złotych. (K)

Dziewiarki Zduńskiej Woli podejmują dalsze zobowiązania produkcyjne

Przed kilkunastu dniami w Zduńsko - Wolskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego podjęto na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązania wyprodukowania poza planem 25 pulowerów męskich, 22 szt. bielizny damskiej, 260 szt. bielizny dziewczęcej, 22 szt. rajtuz i 450 par skarpet — o wartości 343.557 zł. Padły wtedy również zobowiązania indywidualne. Ob. Władysław Zając postanowił zwiększyć wykorzystanie samochodu w ten sposób, że będzie nie tylko przywoził nim przędzę, ale i odwoził wyprodukowany już towar. Oszczędności uzyskane tym sposobem dadzą miesięcznie ponad 40 tys. zł.

Zobowiązania te są realizowane i już wkrótce będą wykonane. Ostatnio podjęto w zakładach dodatkowe zobowiązanie. Pracownicy umysłowi, straż przemysłowa i straż pożarna postanowili wykopać fundamenty dla budowli, która będzie wznoszona. Pieniądze za tę pracę postanowiono przekazać na Fundusz Odbudowy Warszawy.

G.S.
korespondent „Głosu“

Sukcesy Robotniczego Teatru Lalek „SEZAM“

Robotniczy Teatr Lalek „Sezam“ w Piotrkowie w dalszym ciągu wystawia obecnie w Sali im. Kilińskiego piękną bajkę M. Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Goździku“. Jest to już 76 z rzędu przedstawienie, a mimo to — cieszy się ono ciągle dużym powodzeniem.

Teatr Lalek „Sezam“ odbywa objazdy nie tylko na terenie pow. piotrkowskiego, gdzie odwiedził Bełchatów, Sulejów, Kamińsk i ośrodek robotniczy Moszczenicę, bawił także w pow. łódzkim, w Wiśniowej Górze i Kolumnie. Kilka przedstawień dano w Radomsku i Częstochowie. Występy Teatru Lalek wszędzie przyjmowane były z uznaniem nie tylko przez dzieci, ale i dorosłych. Kierownictwo Teatru urządzało przedstawienia przede wszystkim dla dzieci szkolnych i młodszych, przy czym dziatwa szkolna ze wsi niejednokrotnie przybywała na nie z odległości 10 km.

Jak nas informuje kierownictwo „Sezamu“, niedługo nastąpi zmiana programu, a na miejsce „Dzielnego szewczyka“ wejdzie sztuka radziecka „Gęgorek“ (gąsiorek) Gieranta, w przeróbce Jaremy. Nastąpi to w ramach obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Premiera tej sztuki odbędzie się w Piotrkowie, po czym teatr uda się w teren powiatu.

Zespół Teatru Lalek „Sezam“ podjął zobowiązania ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, które już obecnie są realizowane. Mianowicie wszyscy artyści i personel pomocniczy w liczbie 20 osób postanowili uczestniczyć w przeszkoleniu ideologicznym i zawodowym, poświęcając na ten cel 8 godzin tygodniowo, a ponadto — wyremontować własnymi siłami samochód (autobus), który będzie służył do przewożenia artystów i rekwizytów.

Jesienne żywienie krów

Szybkie przejście w jesieni z paszy letniej na zimową powoduje duży spadek mleczności krów. By temu zapobiec, należy przechodzić z paszy letniej na zimową powoli i stopniowo. Aby przyzwyczaić krowy do paszy zimowej, dajemy im wieczorem pewną ilość karmy suchej (siano, słoma) i stopniowo zaczynamy dawać okopowe np. buraki, rzepę itp. możliwie razem z liśćmi, które zastępują krowom zieloną paszę. Krowy wycielone, dające mleko, pasiemy na pastwisku możliwie najdłużej, pamiętając jednak, że musi być dostatecznie ciepło i sucho.

Krowy mleczne wrażliwe na niepogodę, wymagają starannej opieki. Rano, gdy jest zimno, nie należy krów tych zbyt wcześnie wypędzać, a lepiej dać im paszę w oborze, np. słomę, liście, zielonkę.

Natomiast krowy zapuszczone i młode mogą pozostawać na pastwisku znacznie dłużej, nawet w słotę. Nie można jednak zapominać, że zwierzęta należy dokarmiać w domu.

W czasie wykopków buraków i różnych warzyw (marchwi, kapusty, buraków) winno się pilnie zbierać liście i wytrząsać je z ziemi. Są one bowiem doskonałą paszą jesienną; nie należy ich jednak dawać więcej, niż 25 kg na sztukę bydła.

Bardzo dobrą rośliną, zyskującą coraz większe uznanie, jest kapusta pastewna. Za jej pomocą można przedłużyć karmienie zieloną paszą aż do stycznia. Nie boi się ona mrozów i może być spasana w zimie, po zwiezieniu prosto z pola, pod warunkiem, że odtaje i ogrzeje się w oborze.

Zagadnienie żywienia jesiennego krów jest sprawą bardzo ważną, od sposobu bowiem jej rozwiązania zależy m. in. wysokość dochodu, jaki przynosi hodowla inwentarza. Hodowla daje największe korzyści wtedy, gdy możliwie przedłuża się żywienie letnie, a tym samym skraca kosztowne żywienie zimowe. Na ogół późną jesienią mamy dużo różnych pasz, których nie było latem i które zastępują coraz lichsze pastwisko.

Bardzo ważną sprawą jest również dostatnie żywienie krów jesienią. Nie można im pozwolić schudnąć. Doprowadzenie chudych krów do dobrego stanu wymaga długiego czasu i zużycia dużej ilości paszy, która, zamiast iść na tworzenie mleka, idzie na poprawę kondycji krowy.

B. B.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS“

Rekrutacja pracowników dla przemysłu hutniczego i górniczego

Oddział Zatrudnienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej poszukuje pracowników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych dla przemysłu hutniczego i górniczego na Śląsku. Zakłady, w których zostaną zatrudnieni zgłaszający się, gwarantują przyjętym pracownikom mieszkania.

Robotnicy niewykwalifikowani będą mieli możność wyuczenia się zawodu na specjalnie prowadzonych kursach. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego. Przejazd z miejsca zamieszkania do nowego miejsca pracy jest całkowicie bezpłatny. Chętni winni zgłaszać się do Oddziału Zatrudnienia przy ul. J. Stalina Nr 39, celem otrzymania dokładniejszych informacji i skierowania do pracy. (S)



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 26 października 1930 r.

262 OFIARY WYBUCHU W ALTSDORFIE

W Altsdorfie odbył się pogrzeb 262 ofiar wybuchu magazynu z dynamitem, który miał miejsce w kopalni węgla. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że właściciele kopalni nie troszczyli się wcale o urządzenia techniczne, magazynując środki wybuchowe w pobliżu zepsutych przewodów elektrycznych.

NOWI PREZYDENCI BRAZYLII

Zwycięzca ostatniej „rewolucji" brazylijskiej generał Getulio Vargas ogłosił się prezydentem Brazylii. Dotychczasowy prezydent Luiz został aresztowany wraz z całym rządem. Północne wojska „rewolucyjne" obwołały znów prezydentem generała Tovore. Walki w całej Brazylii trwają.

Przybywające do Brazylii okręty z emigrantami — zatrzymały się do czasu wyjaśnienia sytuacji w portach argentyńskich.

NAJAZD ŻEBRAKÓW NA ŁÓDŹ

W związku z nadchodzącym świętem umarłych — gazety sygnalizują olbrzymi napływ żebraków do Łodzi, przy czym przed cmentarzami łódzkimi już rozgrywają się walki o „dobre miejsca". Łódzcy żebracy przeciwdziałają napływowi przybyszów — rugując ich siłą sprzed cmentarzy.

PROCES KOMUNISTÓW

W Łucku toczy się proces komunistów, zakrojony na szeroką skalę. Na ławach oskarżonych zasiadają 64 osoby, którym grożą kary od 5 do 9 lat więzienia.

KATASTROFALNA SYTUACJA MIESZKANIOWA

O tym, co Polska Ludowa odziedziczyła po rządach sanacyjnych i po hitlerowskich zaborcach — mówi skromna notatka w „Głosie Porannym".

„Ankieta przeprowadzona ostatnio przez Ministerstwo Robót Publicznych wykazuje, że brak mieszkań w Polsce wynosi na sam tylko rok 1930 — 617.000 izb.

Celem wyrównania tego olbrzymiego niedoboru — należało by budować w Polsce w ciągu 20 lat ponad 74.000 mieszkań rocznie, a budowało się dotychczas zaledwie 5 do 7 tysięcy".

WIATRY HALNE W TATRACH

W ostatnim czasie Zakopane oraz miejscowości podgórskie nawiedzone zostały silnymi wiatrami halnymi, które przyniosły wiele szkód, niszcząc dachy domów, przewody telefoniczne i elektryczne.

PRZED KORONACJĄ MENELIKA

Gazety donoszą, że do Addis Abeby napływają w dalszym ciągu dary oraz towary zakupione w celu uświetnienia momentu koronacji „króla królów". Ras Tafari życzy sobie, aby podczas koronacji rozległ się wystrzał ośmiuset butelek szampana na cześć „jego królewskiej mości".

ZGON NAJSTARSZEJ ŁODZIANKI

Gazety donoszą, że w domu przy ul. Lutomierskiej 10, zmarła najstarsza mieszkanka Łodzi Szajndla Hirszkorn, licząca 119 lat.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Dziś o godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.
Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga", Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy" Zniżki ważne.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawa i Stepnia.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr". Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom"
Kasa czynna od godz. 15.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan" dod. „Słońce, ziemia i księżyc", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nowe Węgry", dod. „Sztuka Chochłomy", „Kobiety Azji walczą o pokój", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi", dod. „W lasach Meszczery", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr. 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Plon pokoju", „Więźniowie mgieł" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz", dod. „Świat Młodych" Nr 12-49., godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

REKORD (Rzgowska 2) „Dubrowski", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Harry Smith odkrywa Amerykę" dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Krążownik Wareg", dod. „Zabytki architektury Uzbekistanu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Eksperyment dr Erlicha", dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dziś o pół do jedenastej", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „W Północnej Korei". godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50 godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na 26 października br.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12,15 Kwadrans piosenek. 12,30 Aud. dla wsi. 12,45 (Ł) Aud. dla wsi — pog. H. Smolagi pt. „Jak przebiega skup zboża w woj. łódzkim". 13,25 Program dnia. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13,50 (Ł) Koncert solistów — w programie: klasyczna muzyka gitarowa, wyk.: K. Sosiński i St. Motus, H. Wąsalanka — komentarz. 14.15 „Ludzie przy moście" — powieść J. Kjellgrena. 14,30 Koncert dla szkół, dla klas VIII — XI. 15,10 Walce ze świata teatru i opery. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki". 15.50 (Ł) Zagadka muzyczna w opracowaniu B. Busiakiewicza. 16.00 (Ł) Aud. TPPR — pog. I. Maresza pt. „Jak uczcimy wielką rocznicę". 16.15 (Ł) Aud. poetycka — wiersze S. Michałkowa w przekł. i ze wstępem I. Sikiryckiego. 16.25 (Ł) Aud. dla młodzieży — „Młodzież ZMP przed rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej". 16.45 (Ł) Aktualności. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17,00 Dziennik. 17,15 (Ł) Polska muzyka ludowa w wyk. Ork. Mandol. Łódzk. Rozgł. PR. pod dyr. E. Ciukszy, H. Wąsalanka — sopran, E. Szynkarski — tenor. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17,55 Pieśni radzieckie. 18.00 (Ł) „Od naszych korespondentów". 18.10 (Ł) „Słuchamy muzyki" — aud. w opr. H. Wąsalanki. 18,45 (Ł) „O formie sportowej" — pog. prof. K. Markiewicza, 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Koncert muzyki ludowej. 19,45 „Odpowiedzi fali 49". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgł. Krakowskiej. 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Meta i start" — fragment niedrukowanej powieści J. Gałaja. 22,20 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Mitologia grecka w muzyce

Borys Polewoj

Miejsce pisarza w walce o pokój

W te groźne dni kiedy imperialiści amerykańscy wzniecili pożogę wojenną w Korei, ruch obrońców pokoju rośnie i rozprzestrzenia się po wszystkich pięciu kontynentach, niepowstrzymany i potężny jak wiosenna powódź. Setki milionów prostych ludzi, na wzmiankę o wojnie, mówią we wszystkich językach, jakie tylko zna ludzkość, **twardo i surowo: nie, nie i nie!**

W szczytnej walce, jaką prowadzą wszystkie narody, nam, dziennikarzom, pisarzom, pracownikom prasy przypada poważna i chlubna rola. Wymieniając zadania walki o pokój, Józef Stalin oświadczył: **„Jest rzeczą niezbędną, aby społeczeństwo i koła rządzące państw** zorganizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko propagatorom nowej wojny, o utrwalenie pokoju, aby ani jedno przemówienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez godnej odprawy ze strony opinii społecznej i prasy, aby w ten sposób demaskować w porę podżegaczy wojennych i nie dawać im możliwości nadużywania wolności słowa przeciwko interesom pokoju".

I właśnie nam, dziennikarzom oraz pisarzom, pracującym w prasie periodycznej i mającym możność mówić codziennie z gigantycznych trybun naszych gazet i rozgłośni radiowych do milionów ludzi, przypadnie uczestniczyć w realizacji tego postawionego przez towarzysza Stalina niezwykle doniosłego zadania walki o pokój.

Nasz bohaterski czeski towarzysz, Juliusz Fucik mawiał, że zaletą zawodu dziennikarza jest możność trzymania ręki na pulsie życia swego narodu. To prawda. Trzymając rękę na pulsie naszego wielkiego narodu, my, pisarze radzieccy, czujemy jak równo, spokojnie i pewnie bije potężne serce naszej ojczyzny obecnie, w dni, kiedy kraje kapitalistyczne wiją się w gorączce „zimnej wojny".

Jako dziennikarz mam sposobność często podróżować po kraju, rozmawiać z setkami ludzi radzieckich — cywilnymi i wojskowymi, z młodymi pionierami i siwowłosymi członkami Akademii, z przedstawicielami rozmaitych zawodów i specjalności. Z tych szczerych, serdecznych rozmów przekonuję się, że wszystkich ich ogarnął patos twórczej pracy: opowiadają z entuzjazmem o gigantycznych pracach nad przeobrażeniem przyrody, z radością omawiają plany budowy komunizmu. **Wczytują się w genialne artykuły towarzysza Stalina o językoznawstwie i ze wzruszeniem dzielą się twórczymi myślami, jakie obudziła w nich lektura tego nowego dzieła Stalina.** Spierają się wesoło, jakim imieniem nazwać nowego radzieckiego obywatela czy obywatelkę, którzy mają wkrótce przyjść na świat, z czułością spoglądają na pierwsze pędy młodych jabłonek w ogródkach przed domem i gotowi są zawzięcie dyskutować nad treścią nowej powieści.

Niesposób wyliczyć tego wszystkiego, o czym mówią i marzą ludzie radzieccy. Ale nigdy, ani razu jeszcze nie słyszałem, aby ktokolwiek z nich marzył o wojnie zaborczej, albo mówił o zamachu na terytorium sąsiada. Sądzę, że gdyby z ust któregokolwiek z nas padło coś podobnego, to uznano by go po prostu za wariata i skierowano do kliniki psychiatrycznej, aby tam wyleczono go z zamroczenia. Nasza prasa i radio, odzwierciedlające pokojową politykę naszego rządu, myśli i marzenia naszego narodu, tchnące patosem budownictwa i twórczej pracy, **przepojone są wolą walki o pokój.**

Ale czytajcie gazety, ukazujące się w Ameryce, Anglii, Francji, jak również tureckie, greckie, jugosłowiańskie oraz gazety innych krajów, znajdujących się w stosunkach wasalnej zależności od amerykańskich businessmanów. Gazety te od tytułów aż do podpisu redaktora pełne są brudnej, rozpasanej propagandy wojennej. Gangsterzy pióra, którzy zaprzedali swe nikczemne duszyczki imperialistom amerykańskim, wyśpiewują na łamach tych pism hymny na cześć bomby atomowej i super-bomby wodorowej, rozpisują się z zachwytem o okropnościach, prawią o zaletach przyszłej wojny bakteriologicznej, zachłystują się z rozkoszy, **omawiając plany wojny meteorologicznej — możliwość skierowania śmiercionośnych chmur na całe kontynenty, aby zniszczyć wszystko, co na nich żyje. Swymi fałszywymi oszczerczymi informacjami starają się oszukać narody, judzić je przeciwko szlachetnemu ruchowi obrońców pokoju, podszczuć przeciwko Związkowi Radzieckiemu — potężnej ostoi pokoju na świecie.**

Ale narody mają dobrą pamięć. Nie zapominają, że w przededniu drugiej wojny światowej pismacy hitlerowscy śpiewali już na wszystkie tony te same piosenki. W tym całym skowycie wojennym nie ma nic nowego. Mówiąc językiem zawodowym, to tylko nieudolny plagiat. Wszystkie te Hearsty, Mac Cormicki i inni „wodzowie" band imperialistycznych pismaków po prostu bezwstydnie ściągają z cuchnących szmatławców haniebnej pamięci Goebbelsa, wygrzebanych ze śmietniska historii.

Szkoda tylko, że ogarnięci psychozą histerii wojennej pismacy zapominają, jaki był koniec Hitlera i innych podżegaczy do drugiej wojny światowej. Ale myśmy o tym nie zapomnieli! Byłem w charakterze korespondenta na procesie norymberskim. Widziałem jak sąd narodów wydał wyrok: na szubienicy skończyli Ribbentrop, Keitel, Jodl i inni faszystowscy podżegacze wojenni. Narody pamiętają doskonale niesławny koniec wodzirejów hitlerowskich! I mam nadzieję, że w przyszłości będę korespondentem swojej gazety na jakimś nowym procesie — waszyngtońskim, chicagowskim, czy też filadelfijskim, kiedy to narody świata i sam naród amerykański sądzić będą tych, którzy obecnie usiłują przeistoczyć pożar wojny imperialistycznej w Korei w pożogę trzeciej wojny światowej!

Propaganda wojenna — ciężka zbrodnia przeciw ludzkości — winna być ścigana przez prawo. Jako pisarz radziecki pragnę, aby obok takich starych wilków imperialistycznych, jak Winston Churchill, Moore - Brabazon, John Foster Dulles, Omar Bradley i inni, na haniebnych listach podżegaczy wojennych figurowały również tacy szakale imperializmu, propagatorzy wojny, mistrzowie oszczerczej informacji, jak sprzedajny pismak Lawrence z „New York Times", jak osławiony Drew Pearson z „Daily Mirror", jak turecki pirat pióra Jałczyn, jak belgradzki karzeł Mosze Piade, którego Jugosłowianie nazywają **nikczemnym skrzyżowaniem szczura z wężem. Wszyscy ci propagatorzy wojny zasiąść winni na ławie oskarżonych obok swych imperialistycznych mocodawców.**

Już obecnie uczciwi, postępowi dziennikarze kroczą we wszystkich krajach w szeregach aktywnych bojowników o pokój. Pisarze naszego wielkiego kraju socjalizmu, pisarze wolnych Chin i krajów demokracji ludowej poświęcają wszystkie siły i zdolności szlachetnej sprawie walki o pokój. Ale i w krajach kapitalistycznych, mimo gestapowskiego terroru, widzimy najlepszych pisarzy w szeregach aktywistów i organizatorów naszego ruchu. Z uczuciem dumy wymienię tu nazwisko znanego publicysty greckiego, Manalisa Glezosa, płomiennego bojownika w obronie pokoju, demokracji, wolności. Jest to ten sam Glezos, który podczas okupacji niemieckiej wsławił się na cały świat tym, że śmiało zerwał sztandar faszystowski ze starożytnego Akropolu. Jest to ten sam Glezos, który w swych artykułach protestował żarliwie przeciwko przeistoczeniu jego ukochanej Grecji przez anglo - amerykanów w przyczółek agresji wojennej. Obecnie wtrącono go do więzienia, wydano nań wyrok śmierci. Ale sercem i myślą jest on z nami, towarzysze, w naszych szeregach.

Z uczuciem dumy wymienię tu imię żarliwego obrońcy pokoju — Howarda Fasta, który dopiero co odbył wyrok w więzieniu amerykańskim.

Pisarzy takich jest już wielu. I będzie ich z każdym dniem coraz więcej.

Julius Fucik, który swe przepiękne życie złożył w walce z faszyzmem i wojną, zakończył swój ostatni reportaż z więzienia bezpośrednio przed straceniem — płomiennym wezwaniem: „Ludzie! Kochałem Was. Bądźcie czujni!" I dziś słowa te są również aktualne i żywe.

Zwracam się z tymi słowami do wszystkich uczciwych, miłujących wolność pracowników prasy zagranicznej, do wszystkich dziennikarzy i pisarzy, którzy nie sprzedają swego honoru i pióra ani za dolary, ani za funty, ani za dynary. — **Bądźcie czujni, drodzy koledzy, trwajcie na straży pokoju!**

Demaskujcie bezustannie ukryte i jawne manewry podżegaczy wojennych! Całą siłę swego oręża, całą żarliwość swych serc, cały swój talent oddajcie wielkiej sprawie walki o pokój!

Siły pokoju są potężniejsze niż siły wojny, Pokój zwycięży wojnę! Zwycięży dlatego, że w awangardzie walki o pokój kroczy wielki, potężny, miłujący pokój naród radziecki!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Józef Stalin!

Ze sportu

Ostatnie szanse...

Co nam przyniosą końcowe rozgrywki ligowe?



W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa),— ŁKS Włókniarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co ŁKS Włókniarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stanęło widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA CWKS

No, bo zajrzyjmy do kalendarzyka końcowych rozgrywek. Piątego listopada CWKS spotka się z Budowlanymi w Chorzowie. Gospodarze będący również w strefie zagrożonej, wytężą wszystkie siły, aby ze spotkania tego „wycisnąć" dwa punkty i najprawdopodobniej to im się uda. Idźmy dalej. Dwunastego listopada CWKS gości u siebie krakowską „Gwardię", zespół, którego z pewnością nie pokona. A więc horoskopy znów nie pomyślne...

W ostatnim dniu spotkań I ligi to jest 19 listopada CWKS rozegra swój ostatni mecz w Poznaniu z tutejszym Kolejarzem i wobec słabej formy wojskowych też ryzykowne było by typować ich na zwycięzców...

BUDOWLANI W LEPSZEJ SYTUACJI

Zastanówmy się teraz nad sytuacją najbliższego przeciwnika CWKS — Budowlanych. Budowlani nie tylko mogą powiększyć ilość swych punktów w meczu z warszawiakami, ale mogą przynajmniej jeden punkt zdobyć w meczu ze Związkowcem (Kraków) i jeden punkt z Górnikiem (Bytom). Nie jest natomiast również wykluczone, że Budowlani wszystkie pozostałe im spotkania rozstrzygną na swoją korzyść (leży to w ich możliwościach) i przy końcu rozgrywek stan ich punktów wynosić będzie 19 na 21 możliwych.

GÓRNIK (BYTOM) TEŻ WINIEN POWIĘKSZYĆ ILOŚĆ PUNKTÓW

Przejdźmy teraz do Górnika (Bytom). W meczu z Ogniwem krakowskim dajemy górnikom szanse na zdobycie 1 punktu, w meczu ze Związkowcem w Poznaniu. Górnicy według nas będą nawet posiadali szanse na zdobycie 2 punktów, no i w meczu z Budowlanymi będą posiadali szanse na zdobycie przynajmniej 1 punktu. W rezultacie suma 19 punktów na 21 możliwych jest dla górników zupełnie osiągalna.

ŁKS WŁÓKNIARZ MA JESZCZE SZANSE NA 2 PUNKTY

Pozostaje nam teraz z kolei omówić sytuację łodzian—ŁKS Włókniarza. Najbliższym przeciwnikiem łódzkich włókniarzy będzie Kolejarz (Warszawa). Ponieważ spotkanie to odbędzie się w Łodzi i w dodatku być może bez udziału ...Łącza, który nie będzie chciał może grać przeciwko niedawnym swym kolegom klubowym, uważamy je za możliwe do wygrania przez łodzian. Ponieważ na spotkanie z Unią chorzowską (w Chorzowie) kładziemy z góry krzyżyk, łodzianie w najlepszym wypadku mogą zamknąć swój bilans w tegorocznych rozgrywkach I ligi 18 punktami.

OGNIWO TEŻ W NIEWESOŁEJ SYTUACJI

Obok CWKS i ŁKS Włókniarza w kłopotliwej sytuacji może znaleźć się również ...Ogniwo. Ogniwo musi naszym zdaniem wygrać koniecznie z Górnikiem (Bytom), gdyż zdobycie dwóch punktów w meczu z Unią chorzowską (w Chorzowie) i dwóch punktów z Kolejarzem warszawskim (w Warszawie) wydaje nam się bardzo problematyczne.

KTO ZDOBĘDZIE TYTUŁ MISTRZA POLSKI?

Walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski rozegra się naszym zdaniem pomiędzy Gwardią a Unią. Więcej szans na zdobycie tego zaszczytnego tytułu dajemy Gwardii, gdyż krakowianie mają mecz ze słabiutkim CWKS (w stolicy) i drugi z Górnikiem (Radlin) w Krakowie. Z obydwóch tych spotkań krakowianie winni wyjść zwycięsko. Unia natomiast może się prędzej potknąć, gdyż czekają ją jeszcze 3 spotkania z Ogniwem w Krakowie, z Górnikiem w Radlinie i wreszcie z ŁKS Włókniarzem u siebie.

NA TYM STOP!

Nie jest jednak wykluczone, że o tytule mistrza Polski zadecyduje bezpośrednie spotkanie tych rywali na gruncie neutralnym (w razie zdobycia jednakowej ilości punktów) i to być może nawet w... Łodzi. Ale fantazja ponosi nas już zbyt daleko. Przerywamy więc swe wywody, pozostawiając dalszy ich ciąg fantazji czytelników...

—o[]o—

Gimnastycy radzieccy w Szwecji

SZTOKHOLM. Do Sztokholmu przybyła ekipa czołowych gimnastyków i gimnastyczek radzieckich z Urbanowicz i Bieliakowem na czele, w celu rozegrania kilku spotkań z gimnastykami i gimnastyczkami szwedzkimi.

Ekipie radzieckiej, której kierownikiem jest przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej Romanow, towarzyszy także trener Dmitriew.

Nasi korespondenci piszą...

W ubiegłym tygodniu Koło Sportowe „Pluszowiec" przy Fabryce Pluszu i Dywanów im. Ajzena zorganizowało mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy.

Mecz rozegrano z Kołem Sportowym przy Państwowych Zakładach Bawełnianych im. O-krzei, wynik 5:3 dla gospodarzy.

Dochód z tej imprezy w sumie 30,000 zł. wpłacono na odbudowę Warszawy.

T. Smulski.
Korespondent fabr. „Głosu"

Dalsze zobowiązania sportowców z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Do zobowiązań podejmowanych ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przez sportowców i działaczy włączyli się również pracownicy Wydziału KF Woj. Zarządu ZSCh w Szczecinie, postanawiając zorganizować do końca roku 12 nowych LZS przy PGR-ach. W okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszyscy wezmą udział w akcji wygłaszania pogadanek dla LZS o sporcie radzieckim.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.

D1-24325